

Rezolucja PE przeciwko Polsce

16 listopada 2017

To, co wczoraj wydarzyło się w Brukseli wykracza po za ramy zdrowego rozsądku, wykracza po za ramy komentarza opartego o racjonalne myślenie i realne wyciąganie wniosków z wydarzeń, do jakich dochodzi w ostatnich latach na Kontynencie Europejskim. Otóż mamy do czynienia z chorobą, którą wielu publicystów nazywa schizofrenią, lub falą beczelnych kłamstw i prowokacji, jakie obecnie rodzą się w głowach i zamysłach unijnych biurokratów. Ciężko w sposób racjonalny ocenić Europosłów obecnej kadencji.

Ciężko również i z tego względu, że owa ewentualna ocena będzie musiała zawierać mocne a nawet bardzo mocne słowa, gdyż w dzisiejszych czasach jak nigdy wcześniej Europa poddana została procesowi samobójczej idei poprawności politycznej i upadku wszelkich wartości. Ten proces, ta agenda XXI wieku zagraża naszej Ojczyźnie a zatem zagraża każdej Polsce i każdemu Polakowi a to wystarczający powód do tego, aby podjąć z wielką troską to, co dziś wydarzyło się w sercu UE.

Wczoraj w parlamencie została przegłosowana rezolucja skierowana przeciw Polsce, notabene przegłosowana między innymi dzięki głosom paru europosłów Platformy Obywatelskiej, ale o tym później. Na wstępie kilka dygresji, ważnych gdyż ukazujących hipokryzję skrajnie lewicowych struktur Unijnej Wspólnoty. Otóż nie można nie odnieść wrażenia, że tak zwana stara Unia z naciskiem na Niemcy i Francję traktuje Polskę oraz inne kraje wschodniej Europy w taki sposób jak gdyby tutaj żyli ludzie, co najmniej ograniczeni intelektualnie. Dlaczego?

Otóż do tej pory Unia odgrywała rolę dobrego i wszystko wiedzącego wuja. Przygotowywane ustawy na forum Euro Parlamentu przesyłano do poszczególnych krajów Europy wschodniej by te wdrażając ich treść szybko zbudowały w swoim

narodzie dobrobyt i ładu prawny. Czy tak się jednak działo? Otóż tak się nie działo, wręcz przeciwnie, coraz częściej uchwalano dyrektywy ograniczające suwerenność danego państwa na rzecz większej ingerencji ze strony Brukseli.

To z kolei skutkowało kulejącą gospodarką, z której czerpali nieliczni a większość narodu klepała przysłowiową biedę, o której dostojnicy Unijni nawet nie mają pojęcia. Wyłom w dotychczasowej propagandzie zapoczątkowały Węgry a następnie Polska, które wprowadzając innowacyjne rozwiązania zainicjowały wzrost liczby narodzin, co jest szalenie ważne gdyż chroni dany naród przed wymarciem. Dalej należy zauważyć również wzrost wszelkich wskaźników gospodarczych, spadek bezrobocia i poprawę życia przeciętnego obywatela. Taka sytuacja nie podoba się naszym lewicowo zaprogramowanym przyjaciom z UE.

Tak pokrótce wygląda streszczenie genezy, z której bierze się obecna nagonka na Polskę czy Węgry. Nie jest to nagonka spowodowana niewiedzą, lecz działaniem z premedytacją, cynicznym, aroganckim i bezczelnym zamiarem usunięcia Polski w ciemny kąt, w którym notabene tkwiła od czasów upadku Komunizmu. Polska utrzymująca obecny poziom rozwoju już za kilka lat będzie stanowić poważną konkurencję gospodarczą dla Niemiec czy Francji. Tamtejsi politycy doskonale zdają sobie z tego faktu sprawę to też za wszelką cenę szczują i szkalują nasz Naród.

„W dalekiej Azji spotkania z przywódcami USA, Chin, Indii, Kanady, Japonii i ASEAN. W kuluarach także pytania o Polskę w związku z marszem narodowców. Bez złudzeń: refutacyjna katastrofa. Może nie wszyscy się tym przejmują, ale ja tak” – komentarz zatroskanego Donalda Tuska o Polskę po Marszu Niepodległości 2017.

Donald Tusk szybko dał o sobie przypomnieć gdyż po raz kolejny musi nieść na własnych patriotycznych barkach wielką i przemożną troskę o Polskę. Widocznie Donald Tusk zapomniał już

o swojej wypowiedzi gdzie stwierdził, wprost że Polska to nienormalność. Można tylko cieszyć się, że nasz Naród ma takiego błogosławionego za życia orędownika w Europie, który jak sam podkreśla, nie śpi nocami, gdyż nieustannie myśli jak uchronić Polskę przed izolacją na arenie międzynarodowej. A tak na poważnie to trzeba by się zastanowić czy Donald Tusk myśli jeszcze racjonalnie?

„Widzę w tym jakieś stare kolonialne nawyki, które tutaj się pojawiają. Ta wschodnia Europa nagle śmie coś robić, decydować o sobie, niebывałe, bez naszej wiedzy. Proszę przyjąć do wiadomości: proces upodmiotowienia we wschodniej Europie się dokonuje i żebyście Państwo nie wiem, co tutaj robili, czy czego nie robili to, to będzie trwać. Państwo macie tu większość, możecie wszystko przegłosować, nawet że dwa plus dwa jest pięć, ale prawda jest taka, że to są działania bezprawne” – komentarz europosła PiS Ryszarda Legutki.

Na koniec chcemy jeszcze zaznaczyć, że za przyjęciem anty Polskiej rezolucji głosowali także europosłowie Platformy Obywatelskiej. Czy jest to zdrada stanu? Zapewne można w takich kategoriach to odbierać, ponieważ polskie sprawy powinny być rozstrzygane w Polsce a nie w sposób populistyczny na arenie międzynarodowej. Powyżej zamieszczamy film obrazujący zakłamanie wystąpienie właśnie jednego z europosłów Platformy Obywatelskiej coraz częściej nazywanej Niemieckim Ruchem Oporu W Polsce.

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl